

XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA · ROK C



Blżej Biblii



**Ewangelia: Łk 21, 5 – 19**  
*Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: „Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony”.*

**Wspaniałość świątyni serca!**

Jezus bardzo radykalnie odwraca uwagę słuchaczy od Świątyni. Ze świątyni nie zostanie kamień na kamieniu. Tak jest dzisiaj. Mur płaczu, chociaż składa się z kamieni świątynnych, zdecydowanie przypomina o tym, że z dawnej Świątyni jerozolimskiej dosłownie i w przenośni nie pozostał kamień na kamieniu. Jak potężne jest przerażenie, które kryje się w zapowiedziach, tak potężna jest obietnica, która je przeważa. Obietnica bliskości Boga.

Drogi Przyjacielu! Nie ma właściwie dnia, w którym nie słyszelibyśmy wiadomości o jakichś tragicznych, wstrząsających wydarzeniach w różnych miejscach naszej planety. Są to powodzie, huragany, pożary i różnego rodzaju katastrofy w powietrzu na lądzie i w morzu. Giną w nich ludzie, czasem w wielkiej ilości. Dlatego nie lękaj się przyszłości. Uczyn piękny swoje serce, a nie świątynię ziemską z kamieni. Tej świątyni, świątyni ludzkiego serca, nic i nikt nie jest w stanie zniszczyć, prócz Ciebie samego. Trudź się, aby była przepiękna i gotowa do zamieszkania przez Pana Życia i Śmierci.

*Ks. Sylwester*

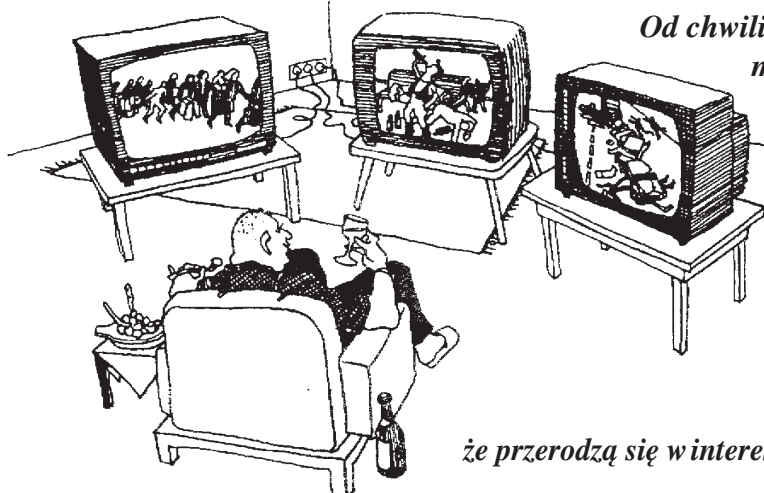
**Dobra rozrywka**

*Dawniej katastrofy i wojny uważano za zwiastunów końca świata. Te czasy minęły.*

*Od chwili, gdy dzięki mediom wieści budzące grozę stały się codziennością, nie wydają się już takie straszne.*

*Raczej grozi niebezpieczeństwo,*

*że przerodzą się w interesującą rozrywkę.*



Zacheusz był bogatym człowiekiem, był bowiem przełożonym nad celnikami w Jerycho, przez które prowadziła droga z Arabii do Palestyny i którą przewożono wiele wschodnich towarów. Mimo bogactwa, Zacheuszowi nie okazywano szacunku i nie rozstępowano się przed nim, a on, będąc niskiego wzrostu nie mógł zobaczyć Jezusa, choć był bardzo ciekawy Jego wyglądu. Aby zatem zaspokoić swą ciekawość, wszedł na rozłożyste konary jakiejś sykomy, która rosła obok drogi i czekał, aż Jezus nadejdzie. Jezus nadszedł, zatrzymał się, podniósł oczy i kazał celnikowi zejść prędko z drzewa, oznajmiając, iż jest wolą Bożą, aby On był gościem Zacheusza. Wszyscy mieli za złe Jezusowi to, że „do grzesznego człowieka poszedł w gościnę”, do takiego, którym według ich mniemania trzeba gardzić. Pobyt u Zacheusza musiał trwać jakiś czas, a przy tym miała miejsce rozmowa. Następnie Zacheusz wobec tych wszystkich, którzy byli mu niechętni, ogłosi, że połowę majątku rozdaje na ubogich, a krzywdy, jakie wyrządził, wynagrodzi czterokrotnie. Słowa Jezusa były skierowane nie do Zacheusza, ale do tych ludzi, którzy niechętnym okiem patrzyli na Jego pobyt u celników. Stwierdził On, że od dziś Zacheusz wraz z całą jego rodziną rozpoczyna nowe życie, które prowadzi do zbawienia.

Jezus to miłosierny lekarz, który ratuje życie i zdrowie ludzi i który wybawia ich od grzechów i od śmierci, który jest ich zbawcą; na skutek tego refleksja ta ma znaczenie streszczenia całej trzeciej Ewangelii.

# KONCERT MAGDY ANIOŁ

Magda Anioł pochodzi z Katowic. Jest absolwentką Wychowania Muzycznego na Uniwersytecie Śląskim. Obecnie zaliczana jest do grona muzyków chrześcijańskich. Zaczynała od współpracy z kantrową grupą Tamers. Zadebiutowała w 1994 roku na Pikniku Country w Mrągowie, śpiewając tam na zaproszenie samego Korneliusza Pacudy. Niedługo po tym, założyła własny zespół. Od 1995 roku w jej zespole gra Adam Szewczyk, obecnie główny kompozytor i autor tekstów.

Koncert tejże młodej dziewczyny odbył się podczas Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Radomiu, w sobotę, 10 listopada w Prezydium przy ulicy Żeromskiego o godz. 16:00. Wśród osób obecnych na tym koncercie, większość sali wypełniły dzieci, choć też nie brakowało młodzieży jak i dorosłych...

Ksiądz Andrzej Tuszyński na znak pamięci księdza biskupa Jana Chrapka złożył różę na pustym krześle postawionym na scenie. Tragicznie zmarłego naszego kochanego Pasterza uczciliśmy minutą ciszy.

Magda Anioł przed każdą piosenką dawała nam świadectwo o Jezusie Chrystusie. Wielka spontaniczność, autentyzm i prostota, a zarazem energia bijąca z wykonawców i uczestników spowodowały „stopnienie wszelkich lodów”. Utwory wykonywane przez Magdę Anioł pochodziły z płyty „Kiedy dusza śpiewa”, którą po koncercie można było zakupić.

Z wokalistką udało nam się porozmawiać po koncercie.

**Zdarzyło się tak, że nie pierwszy raz śpiewałaś dzisiaj w trakcie Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Radomiu. Jak się śpiewało dla radomskiej publiczności?**

**Koncerty były super. To jest takie bardzo proste słowo, ale wyrażające wszystko, i wtedy w wakacje jak byliśmy tutaj podczas Tygodnia Misyjnego i teraz; bardzo radosna publiczność, bardzo ciepło nas przyjęli, znali nasze piosenki, co jest fajne, bo wtedy jest żywy kontakt: cała sala śpiewa i dzięki temu nabieram więcej energii na scenie i jakoś to mnie bardzo buduje no i „napędza” cały koncert. Jeżeli publiczność jest bardzo wdzięczna i miła to robi się ciepłutko na sercu.**

**Jest to miłe, gdy śpiewa się z publicznością?**

2 Moja Parafia

**Oczywiście że tak ! Jest także czasem trudno przebić, przedostać się do ludzi, którzy są smutni i może nawet słuchają tego co my prezentujemy, ale nie ma siły, chęci angażowania się w koncert, a w Radomiu było naprawdę całkowite zaangażowanie się. Takie zachowanie publiczności jest bardzo potrzebne nam, występującym.**

**Dla jakiej publiczności lubisz śpiewać? Tej „wytrobionej”, starszej, doświadczonej, czy nawet takich maluczkich; widzieliśmy na koncercie, naprawdę małe dzieci!**

Zdarza mi się śpiewać dla różnej publiczności i są to takie osoby, które przyjmują nas bardzo gorąco i ciepło jak tu w Radomiu; i dzieci, które bawią się, szaleją podczas koncertu. Są też tzw. trudne koncerty i to jest większe wyzwanie dla mnie. Kiedy przychodzą osoby, dla których słowo o Panu Bogu jest przyjmowane z kpina, to bardzo trudno jest „przemówić do nich, ale udało mi się dotrzeć do takiej publiczności, która na początku była na nie, każde słowo przyjmowane było z salwą śmiechu, a pod koniec koncertu ze wszystkimi śpiewali i pokazywali „ Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, co się w niebie będzie działo..”

**Jakim repertuarem podbiłaś dzisiaj serca młodych Radomian? Z jakimi piosenkami przyjechaliście?**

To były piosenki, które od kilku lat śpiewam o Panu Bogu. Teksty są zaczerpnięte z Pisma Świętego. Dużo energii wkładam w wykonawstwo i ten repertuar, który tutaj był. Piosenki pochodziły z płyty, która ukazała się w marcu tego roku, czyli takich starszych, a także dużo nowości, które, mam nadzieję, nagramy w przyszłym roku.

**Znamy Cię jako Magdę Anioł, ale razem z Tobą śpiewa zespół, który występuje pod imieniem i nazwiskiem jednej osoby. Jak się pracuje w takim zespole?**

Z chłopakami już długo pracujemy, to są bardzo dobrzy ludzie, przyjaciele, osoby lojalne, na których zawsze mogę liczyć, szczególnie Adam Szewczyk, który tworzy wizerunek całego zespołu. On pisze piosenki i my jesteśmy filarem tego wszystkiego.

Elżbieta Warchoła /Radio AVE/

Jakub Czubak

## Szczęście pochodzi od Boga – Ojca

Kochany Bracie, Kochana siostrzo  
Czemu się smucisz, nie patrzysz w Niebo?  
stamtąd Bóg Ojciec, Zbawca Jedyny  
Tak serdecznie, promiennie, no , po - ojcowsku  
Uśmiecha się do Ciebie!  
On cię tak kocha - nad wszystko w świecie  
Daje ci piękno świata całego:  
I błękit nieba, złociste słońce,  
zapach milionów cudownych kwiatów;  
I zapach deszczu po burzy letniej  
I turkusową, soczystą zielen łąk  
i śnieg srebrzysto - błękitno - biały  
I jeszcze tyle cudów przyrody  
I mnóstwo najpiękniejszych dla ciebie spraw  
Bo Tyś najmilsze dla Niego dziecię.  
On Ten Najlepszy na świecie, Ojciec,  
Chce ponad wszystko - szczęścia twójego.  
Tak więc kolego,  
Nawet, gdy smutek zajrzy ci w oczy  
Niczym się nie martw; wszak Bóg jest z tobą  
Dobry i Czujący, taki Kochany,  
Szczęście i uśmiech sypie garściami,  
Tym co Mu wierzą, ufają szczerze..  
Marzę więc o tym i mocno wierzę,  
Że wkrótce cały piękny świat Boży  
rozjaśni się dobrym uśmiechem  
mieszkańców Ziemi.  
Zaplonie Niebo złotym błękitem  
a przy tym  
Wszędzie rozbrzmiewać będzie pieśń;  
Dla wszystkich stworzeń zabłyśnie słońce  
Takie ogromne, od szczęścia gorące  
A wtedy oni ze łzami w oczach  
Zaniosą się szczęśliwym śmiechem,  
Przestrzeń odpowie cudownym echem,  
i ktoś, poniesie w dłoniach  
to szczęście gorące.  
Ludzie! To szczęście będzie złociste jak słońce!  
Uwiercie w szczęście; ono jest!  
To szczęście od Boga  
A przecież dla nas ludzi  
To najlepsza i najpiękniejsza droga!"

Katarzyna Wilczyńska

# O ŚPIEWAJĄCYCH W NASZYM KOŚCIELE

22 listopada Kościół Katolicki wspomina Świętą Cecylię, która jest patronką muzyki sakralnej. W naszej parafii, na każdej Mszy Świętej, nabożeństwie, gra i śpiewa Pan Organista (że też Pan Piotr ma tyle siły...), ale oprócz Niego niedzielne Eucharystie „wzbogacają” dwie schole: młodsza i starsza. Przewodnie śpiewa schola młodsza, której można posłuchać na 10:45. Próby odbywają się w soboty, na których są ustalane i uczone piosenki śpiewane podczas Mszy, a w niedziele od 10:15 trwa ostateczny szlif... Nad młodymi kobietkami czuwa Ks. Sylwester, który gra na gitarze, aby lepiej nam i dziewczynkom się śpiewało oraz nasza koleżanka Nina. Na Mszy młodzieżowej również przewodnie śpiewa zespół KOINONIA. Piosenki, które będą śpiewane podczas tej Mszy są

wyberane z tygodniowym wyprzedzeniem. Spotykamy się w każdą niedzielę o 8:30 w Kaplicy Świętej Rodziny, aby wszystko porządnie przećwiczyć i doszlifować. Co tydzień psalm jest śpiewany przez inne osoby, które bardzo przeżywają swoją solówkę, ale zawsze wychodzi im bardzo dobrze. Oprócz prób niedzielnych, uczymy się nowych piosenek w ciągu tygodnia. Wtedy dochodzi do różnych komicznych zdarzeń, których inicjatorką jest zazwyczaj pewna rozbrykana siedemnastolatka (Reńka). Na każdym zebraniu panuje miła, ciepła i serdeczna atmosfera, którą naprawdę się czuje. Oczywiście podczas Mszy dochodzi do kilku „wpadek”. Zazwyczaj są to mało słyszalne błędy... Z ręką na sercu mogą powiedzieć, że mnie, jak i większości

dziewczyn, największą trudność sprawia poprawne wejście w piosenkę, ale dzięki pomocy Maryi, zwykle nam się to udaje...

Czego można życzyć Panu Organście, Zespołowi Młodzieżowemu i Scholi Dziecięcej? Chyba dobrej współpracy z ludźmi i przede wszystkim ... głosu!

*Jakub Czubak*

22 listopada wspominamy św. Cecylię – Patronkę Muzyki Sakralnej. Z tej okazji Panu Organście, Zespołowi Młodzieżowemu i Scholi Dziecięcej życzymy, aby Ich muzyka pozwalała wszystkim wiernym dostrzec piękno Stwórcy i harmonię życia w Nim.



## „Życ i umierać dla Chrystusa”

Błogosławiona siostra Alicja Kotowska – Zmartwychwstanka

Urodziła się 20 listopada 1899 r. w Warszawie. Na chrzcie Świętym otrzymała imiona Maria – Jadwiga. Była drugim z ośmiorga dzieci Jana Kotowskiego i Zofii z Barskich.

Młodość Marii Jadwigi Kotowskiej przypadła na lata odzyskania przez Polskę niepodległości. Kochając Ojczyznę nie chciała stać z boku. Zaangażowała się w działalność organizacji niepodległościowych. Nie umiała być bezczynna. W 1918 r. wstąpiła w szeregi członków Polskiej Organizacji Wojskowej, aby móc nieść pomoc rannym żołnierzom. Jako studentka medycyny działała w szpitalach wojskowych.

O medycynie myślała już od wczesnej młodości, przekonana, że w ten sposób będzie najbliższym cierpiącego człowieka, któremu przede wszystkim chciała służyć.

W czasie wojny polsko – bolszewickiej w 1920 r. Maria Jadwiga (późniejsza siostra Alicja) zostawiła swoją studencką ławkę i jako sanitariuszka PCK znalazła się na froncie, służąc ofiarnie w wojskowych szpitalach polowych. Ojczyzna jej tego nie zapomniała. Po latach order Polonia Restituta był wyrazem wdzięczności za miłość i poświęcenie.

Po wojnie wróciła na studia. Miała 22 lata, szukała drogi swego życiowego powołania.

Jezus Ukrzyżowany i Zmartwychwstały pociągnął ją ku sobie i zaprosił do życia Tajemnicą Paschalną. Została zmartwychwstanką. Maria Jadwiga Kotowska otrzymała imię zakonne Alicja.

W klasztorze polecono jej zmienić kierunek studiów z medycyny na chemię. Studiując, pracowała jednocześnie w Seminarium Nauczycielskim prowadzonym przez Zgromadzenie Zmartwychwstanki w Warszawie na Sewerynowie.

15.09.1928 r. siostra Alicja złożyła śluby

wieczyste. Rok później ukończyła studia. Wkrótce została pierwszą przełożoną i dyrektorką gimnazjum i liceum na nowej placówce Zgromadzenia w Wejherowie. Pracy było bardzo dużo. Powstała tam również szkoła powszechna i przedszkole.

Skąd s. Alicja czerpie siły i mądrość



w prowadzeniu wielkiego dzieła? U stóp Jezusa Eucharystycznego spędza długie chwile czerpiąc z Jego Serca mądrość i moc.

Wychowanki ogromnie ją kochały ceniąc u swej dyrektorki nadzwyczajną dobroć.

Dla sióstr była również pełna miłości i oddania. Uczyły się od swej przełożonej, co to znaczy być zmartwychwstanką?

Rok 1939. Niemcy hitlerowskie coraz bezwzględniej prą do wojny. Na Pomorzu szczególnie wyraźnie słychać było pomruki zbliżającej się burzy wojennej. S. Alicja miała przeszłość obciążającą ją w oczach nazistów. Jej patriotyczna postawa była znana wszystkim. Mówił o niej także system wychowawczy stosowany w szkole. To stwarzało dla s. Alicji ogromne zagrożenie. Wiedziała o tym, ale tym ufniej oddawała się Bogu, aby „żyć i umierać dla Chrystusa”. To pragnienie jedności z Chrystusem i wiernego pełnienia Woli Jego Świętej – to nie było płytkie wyznanie pod wpływem przelotnych uczuć, ale z samego dna jej duszy przekonanie. Kiedyś powiedziała: „czy to nie wszystko jedno, gdzie ciało będzie leżało?... Chciałabym nawet, żeby nikt o mnie nie wiedział. Przecież chodzi o to, by móc połączyć się z Bogiem!... A to jest wszędzie możliwe i we wszystkich okolicznościach! W Nim żyć, zatopić się jak kropla wody w oceanie Jego miłosierdzia, to wielkie moje pragnienie!...

24 października została aresztowana przez Niemców i osadzona w wejherowskim więzieniu. Cicha, rozmodlona pomagała swoją postawą współwięźniom.

11 listopada poniosła śmierć męczeńską za wiarę i Ojczyznę w Piaśnicy k. Wejherowa. Jan Paweł II beatyfikował 108 męczenników w Warszawie 13 czerwca 1999r. i w tym gronie jest nasza błogosławiona s. Alicja Kotowska.

*s. Bernadetta*

# INFORMACJE



1. Różaniec za zmarłych z wypominkami przez cały miesiąc listopad w niedziele o godz. 17.00, w dni powszednie o godz. 17.30.
2. Stowarzyszenie „Inicjatywa Parafialna” powiadamia uczniów LO, Techników, ZSZ o możliwości douczania oraz przygotowania do egzaminu z jęz. rosyjskiego. Zajęcia odbywać się będą w piątki o godz. 16.00 w sali nr 7.
3. W poniedziałek 19 listopada o godz. 18.45 w salkach odbędzie się spotkanie Akcji Katolickiej.
4. Od wtorku, 20 listopada rozpoczniemy roznoszenie opłatków wigilijnych. Opłatki-podobnie jak w poprzednich latach- będą roznosić wszystkim znani parafianie. Ofiary złożone z tej okazji zostaną przeznaczone na dalsze prace budowlane.
5. Przyszła niedziela będzie ostatnią niedzielą Roku Liturgicznego. Jest ona poświęcona Jezusowi Chrystusowi Królowi Wszechświata.
6. Młodzież zapraszamy na sztukę teatralną pt. „Ja-Hiob” wystawianą przez kleryków naszego seminarium w Oltarzewie. Wyjazd 2 grudnia po Mszy św. o godz. 9.30. Koszt podróży 15 zł. Zgłoszenia przyjmowane są w księgarni.

## Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny

Uroczystość Ofiarowania Maryi w świątyni obchodzono już w wieku VI w Jerozolimie.

Liturgia grecka, od początku czcić Ją będzie w dniu tego święta jako „duchową świątynię chwały Bożej”.

W roku 730 święto to było już znane w Konstantynopolu. Cesarz Emanuel Comnenus rozszerzył je na Cesarstwo Wschodnie pod nazwą „Wprowadzenie Matki Bożej do świątyni”.

Król cypryjski za pośrednictwem legata papieskiego wpłynął na papieża Grzegorza XI przebywającego w Awinionie, aby ustanowił je na swoim dworze; papież Sykstus IV ustanowił je świętem w Rzymie, a Sykstus V rozszerzył je na cały Kościół (1585) „jako święto od długiego czasu obchodzone wszędzie”.

Przy ostatniej reformie kalendarza liturgicznego podniosły się głosy, by święto Ofiarowania Matki Bożej w świątyni znieść jako pozbawione podstaw historycznych. Tej propozycji sprzeciwili się przedstawiciele Kościołów Wschodnich i znawcy Liturgii greckiej. Dzień Maryjny, w którym Grecy spotykają się z chrześcijanami zachodnimi nie może ulec kasacji. Toteż papież Paweł VI zachował to święto, „które – pomijając element apokryficzny- zawiera treści o dużej wartości przykładowej, podtrzymuje czcigodne tradycje, właściwe głównie dla ludzi Wschodu”.

Święto to od dawna obchodzono 21 listopada, tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie.

*opr. Agnieszka Dobrowolska*

## Święty Rafał Kalinowski

Urodzony w Wilnie 1 września 1835 r. z rodziców Andrzeja Kalinowskiego i Józefy Płońskiej, został ochrzczony 9 września i otrzymał imię Józef. Gdy miał 2 miesiące zmarła mu matka.

Mając 8 lat, rozpoczął wraz z bratem Wiktorem naukę w Instytucie Szlacheckim w Wilnie. Otrzymał staranne wychowanie i wykształcenie, został inżynierem wojskowym. W roku 1863 r. przyłączył się do Polaków, którzy powstali przeciwko rosyjskiemu ciemiężcy. Po długich i ciężkich walkach z Rosjanami, został pochwycony i zesłany na 10 lat przymusowych robót na Syberię.

Wstępuje w roku 1877 do nowicjatu Karmelitów bosych w Grazu, w Austrii, przyjmując imię zakonne Rafał od św. Józefa. 26 listopada 1878 złożył śluby. Święcenia kapłańskie otrzymał 15 stycznia 1882 r. Jako karmelita bosy, sercem, duszą i życiem gorąco ukochał zakon i odnowił go w Polsce (reformując klasztory męskie i żeńskie).

Dotknięty chorobą gruźlicy, zaopatrzone sakramentami i całkowicie oddany modlitwie, odszedł z tego świata do Ojca, dnia 15 listopada 1907 r. w wadowickim klasztorze.

W trzy lata po ogłoszeniu heroicznego cnót sługi Bożego Rafała Kalinowskiego, w dniu 22 czerwca 1983r., na Błoniach Krakowskich odbyła się jego beatyfikacja, a 17 listopada 1991r. Ojciec Św. Jan Paweł II dokonał kanonizacji, uznając go za świętego wzór do naśladowania.

Święty Rafał Kalinowski, wyrastając z polskiej gleby, nie jest jednak świętym tylko dla Polaków. Jest patronem Sybiraków.

*opr. Monika Grzesiak*

# W minionym tygodniu

## W minionym tygodniu

Ochrzczeni zostali:  
Sandra Katarzyna Tulej  
Damian Skrok

## Odeszli do Pana:

Jan Pleszczyński-l. 56  
Wacław Kutkowski-l. 75  
Jerzy Szafranowski-l. 52  
Czesław Jan Kucharczyk-l. 63  
Jadwiga Maria Białkowska-l. 69  
Alicja Stanisława Lewandowska-l. 69  
Gabriela Stefańska-l. 72  
Marian Kołacki-l. 71



# ŻYCZENIA

W 40 rocznicę ślubu Teresy i Gustawa  
w 29 rocznicę ślubu Wiesławy i Tadeusza  
w 25 rocznicę ślubu Jadwigi i Józefa  
w 20 rocznicę ślubu Bożeny i Roberta  
w 10 rocznicę ślubu Agnieszki i Roberta  
w 18 rocznicę urodzin Karoliny  
życzenia opieki Najświętszej Maryi Panny i  
Bożego błogosławieństwa składa *Redakcja*

Kochanej Mamusi

– Genowefie Wilczyńskiej

z okazji 88 – rocznicy Urodzin

Serdeczne życzenia Błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej na każdy dzień życia

Składają Dzieci, Wnuki i Prawnuki.



## Bo góry

„Bo góry”

Bo góry mogą ustąpić, bo góry mogą ustąpić  
i pagórki się zachwiać i pagórki się zachwiać.

„Ale miłość moja, ale miłość moja,  
nigdy nie odstąpi od ciebie” - mówi Pan



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Magdalena Kowalska, Z-ca Redaktora Naczelnego: Sylwia Buchacz, Dyrektor techniczny: Łukasz Grzeszczyk.

Opiekun duchowy: Ks. Sylwester Fiecko SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Monika Grzesiak, Agnieszka Dobrowolska,

Joanna Ciosek, Jakub Czubak, Halina Siczek, Maria Sowińska, Jadwiga Woźniak, Sławomir Lenkiewicz, Aleksandra Jurczak, Marcin Ciosek.